

R. Kasprzycki, Niebo do wynaj

Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem
Ktoś nabazgrał słów kilka dziwna była ich treść
Niebo do wynajęcia niebo z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty nobo święci są pańscy
Szkłanką ciepłej herbaty poczęstuje cię Pan
Pomyślałem to świetnie takie niebo na ziemi
Grzechów nikt nie przelicza
Nikt nie szpera w szufladzie
Pomyślałem to świetne i spojrzałem na adres
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest
Niebo..
Gdy wróciłem do domu gdzie się błękit z betonem
Splata w Babel wysoki sięgający do chmur
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem
Myśląc nic nie straciłem pewnie tak jest i tam
W niebie do wynajęcia
W niebie z widokiem na raj
Niebo...